



MATER MISERICORDIÆ SUB TUUM PRÆSIDIUM CONFUGIMUS

*Dlaczego
Bóg Ojciec
przystął
na ziemię
swojego Syna?*

*Przystął Jezusa
do Ciebie,
aby pokazać Ci,
że jesteś
dla Niego kimś
wyjątkowym.*

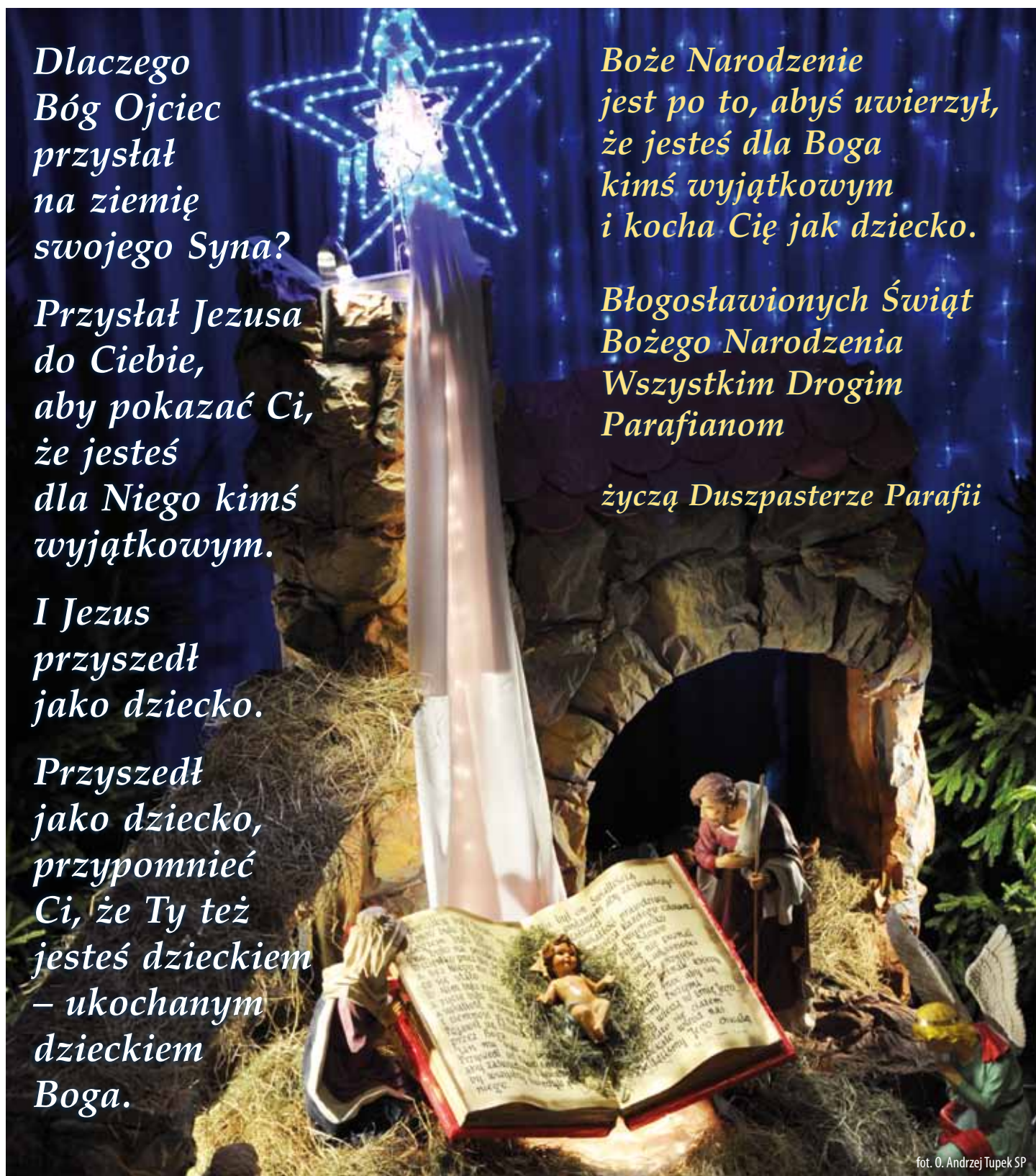
*I Jezus
przyszedł
jako dziecko.*

*Przyszedł
jako dziecko,
przypomnieć
Ci, że Ty też
jesteś dzieckiem
– ukochanym
dzieckiem
Boga.*

*Boże Narodzenie
jest po to, abyś uwierzył,
że jesteś dla Boga
kimś wyjątkowym
i kocha Cię jak dziecko.*

*Błogosławionych Świąt
Bożego Narodzenia
Wszystkim Drogim
Parafianom*

życzą Duszpasterze Parafii



Odpust na Rok Wiary

11 października tego roku rozpoczął się w Kościele Rok Wiary ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Przypadł on w 50. rocznicę rozpoczęcia obrad Soboru Watykańskiego II (11 października 1962 r.) i w 20. rocznicę ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego przez bł. Jana Pawła II.

Ustanowiony z okazji Roku Wiary odpust zupełny, czyli darowanie przez Miłosiernego Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy, mogą wierni uzyskać pod zwykłymi warunkami w okresie od 11 października 2012 r. do 24 listopada 2013 r..

Odpust ten można ofiarować również za dusze wiernych zmarłych.

Wierni odpowiednio usposobieni, a więc:

- w duchu prawdziwej skruchy za własne grzechy,
- wzbudziwszy wewnętrzną postawę całkowitego oderwania od każdego grzechu,
- także powszedniego,
- po sakramentalnej spowiedzi,
- przyjęciu Komunii Świętej,
- modlitwie w intencjach Ojca Świętego mogą uzyskać tę łaskę w czasie trwania Roku Wiary w następujących okolicznościach i miejscach:

1. Wezmą udział w co najmniej trzech konferencjach misji świętych lub w co najmniej trzech wykładach na temat dokumentów II Soboru Watykańskiego albo Katechizmu Kościoła Katolickiego.

2. Nawiedzą w formie pielgrzymki którąś z bazylik papieskich, katakumb chrześcijańskich, kościoła katedralnego lub innych miejsc świętych wyznaczonych przez ordynariusza miejsca, połączą z uczestnictwem w świętych obrzędach lub przynajmniej pozostaną przez stosowny czas w skupieniu i oddadzą się pobożnemu rozmyślaniu, które zakończą odmówieniem Ojcie Nasz i Wyznania Wiary oraz wezwaniami ku czci Matki Bożej i Świętych Apostołów lub Patronów, w zależności od okoliczności czasu i miejsca.

Jako miejsca święte w Archidiecezji Krakowskiej, za nawiedzenie których można uzyskać odpust zupełny, Metropolita Krakowski Stanisław kard. Dziwisz wyznaczył w Krakowie:

- Katedrę św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu,
 - Bazylikę Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach,
 - Sanktuarium bł. Jana Pawła II,
 - Bazylikę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Kościół Mariacki),
 - Bazylikę Krzyża Świętego w Mogile (OO. Cystersi),
 - Kościół pw. Matki Bożej z Lourdes (Księża Misjonarze).
- Poza Krakowem:
- Bazylikę Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej,
 - Bazylikę Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach,
 - Sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej w Ludźmierzu,
 - Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzęptówkach,
 - Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej,
 - Sanktuarium Narodzenia Matki Bożej w Płokach.

3. We wszystkich kościołach w dniach wyznaczonych przez ordynariusza miejsca z racji uczestniczenia w uroczystej Eucharystii sprawowanej w Roku Wiary lub uroczystej celebracji Liturgii Godzin, dodając odmówienie Wyznania Wiary w jakiegokolwiek przepisanej formie.

W następujących dniach we wszystkich kościołach parafialnych należy odprawić uroczystą Mszę św. z okazji Roku Wiary:

- Wspomnienie bł. Jana Pawła II – 22 października,
- Rocznica poświęcenia bazyliki na Lateranie – 11 listopada,
- Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – 8 grudnia,

- Święto nawrócenia św. Pawła – 25 stycznia,
- Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes (Światowy Dzień Chorego) – 11 lutego,
- Uroczystość św. Józefa – 19 marca,
- Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – 8 kwietnia,
- Dzień święceń prezbiteratu w Archidiecezji Krakowskiej – 25 maja,
- Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła – 29 czerwca,
- Święto św. Benedykta, opata – 11 lipca,
- Święto Przemienienia Pańskiego – 6 sierpnia,
- Święto Podwyższenia Krzyża Świętego – 14 września.

4. W dowolnie wybranym, przez każdego wiernego, dniu w Roku Wiary pobożnie nawiedzą baptysterium lub inne miejsce, w którym otrzymali chrzest i odnowią przyrzeczenia chrzcielne.

5. Odpust zupełny mogą uzyskać także osoby, które z poważnych przyczyn nie mogą spełnić wyżej wymienionych warunków (np. mniszki klauzurowe, osoby chore, starsze, więźniowie), jeśli będą jednoczyć się duchowo, np. podczas transmisji telewizyjnych lub radiowych uroczystości Roku Wiary pod przewodnictwem Ojca Świętego lub biskupa diecezjalnego i odmówią Ojcie Nasz i Wyznanie Wiary oraz inne modlitwy dla uzyskania odpustu Roku Wiary i ofiarują Bogu swe cierpienia i trudy życia.

6. Ponadto biskupowi diecezjalnemu z okazji głównej celebracji Roku Wiary przysługuje prawo papieskiego błogosławieństwa połączonego z możliwością uzyskania odpustu zupełnego.

W Archidiecezji Krakowskiej nastąpi to w dniu uroczystego zakończenia Roku Wiary w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, dnia 24 listopada 2013 roku.

Przed nami czas łaski i czas walki duchowej.

Co przyniesie Rok Wiary? Nie wiemy. Chrześcijanie nie mogą być naiwniakami, którzy nie dostrzegają, że w świecie trwa walka Bożych Mocy z siłami ciemności.

Ojciec Święty Benedykt XVI podkreśla, że wiara musi zostać „*potwierdzona, zrozumiana i być nieustannie pogłębiana na nowy sposób, aby dać konsekwentne świadectwo w innych warunkach historycznych niż w przeszłości*”.

Wyznanie wiary nie jest tylko wyrazem akceptacji pewnych prawd, ale jest aktem osobistej decyzji, powierzeniem się Bogu w pełnej wolności.

Rok Wiary jest zachętą do zastanowienia się w kogo i w co właściwie wierzymy.

Przygotowała: *Zofia Gatkowska*

Linia 193

Nowa linia 193 już jeździ. Parafianie są bardzo zadowoleni z dogodnego dojazdu na Cmentarz Batowicki.



fol. J.W.



Cenna pomoc

Rada Nadzorcza SM Ugorek przyznała na działania świetlic parafialnych i wypoczynek zimowy dzieci w parafii Matki Bożej Ostrobramskiej i sąsiedniej parafii Najświętszego Imienia Maryi 3000 zł dofinansowania. Bardzo dziękujemy.

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata

Święto patronalne Akcji Katolickiej

W ostatnią niedzielę Roku Liturgicznego w Kościele katolickim przeżywalimy wspomnienie Jezusa Chrystusa jako Króla Wszechświata. Uroczystość została ustanowiona przez papieża Piusa XI w 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego.

Warto pamiętać, że Pius XI zatwierdzając w 1930 roku statut dla polskiej Akcji Katolickiej, usankcjonował jego zapis mówiący, że świętem patronalnym stowarzyszenia będzie święto Chrystusa Króla Wszechświata.

Po reaktywowaniu, w latach 90-tych XX wieku, przejęto tradycję obchodów tej uroczystości jako głównego święta Akcji Katolickiej w Polsce.

Tradycyjnie uroczystości obchodzone są we wszystkich diecezjach.

W Archidiecezji Krakowskiej już od 15 lat, tj. od 1997 r. w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata członkowie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przybywają do Katedry na Wawelu, by uczestniczyć we Mszy św., a później w akademii.

Tak było również w tym roku. 25 grudnia w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata Akcja Katolicka Archidiecezji Krakowskiej świętowała 15-lecie swojej reaktywacji wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.

Dla wyrażenia jedności z biskupem oraz podkreślenia kościelnego charakteru obu stowarzyszeń, uczestniczyliśmy najpierw w uroczystej Mszy św. w Katedrze na Wawelu, której przewodniczył Metropolita Krakowski kard. Stanisław Dziwisz w koncelebrze biskupów, infułatów i kapłanów.

Homilię wygłosił ks. bp Jan Skołodź. Mówiąc o tytule Jezusa jako Króla, zwrócił uwagę, że należy pamiętać o innych Jego tytułach: Alfa, Omega, Brama, Droga, Prawda, Krzew Winny. Świat potrzebuje Jezusa jako swojego

króla, z Jego bezcennym darem pokoju, którego świat dać nie może. Jego Królestwo różni się od struktur władzy. Jego spojrzenie nie poniża, ale podnosi; nie czyni wyrzutów, ale pociąga w kierunku dobra; Jego ręce nie sięgają po kolejne szczeble władzy, ale błogosławią.

Biskup Jan zwrócił się też do Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, dziękując za zorganizowane apostolstwo tak bardzo potrzebne Kościołowi. Prosił, byśmy budowali Królestwo Boże.

Podczas liturgii trzynastu nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży złożyło swoje przyrzeczenie na sztandar i odebrało z rąk ks. kardynała legitymacje.

Po uroczystej Eucharystii przeszliśmy, w pochodzie prowadzonym przez poczty sztandarowe, do auli Zgromadzenia Księży Misjonarzy przy ul. Stradomskiej.

Po wspólnym odmówieniu modlitwy „Anioł Pański”, którą poprowadził asystent diecezjalny Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej ks. Mirosław Dziedzic, wysłuchaliśmy konferencji ks. prałata Józefa Jakubca, pierwszego asystenta diecezjalnego AK Archidiecezji Krakowskiej. W swoim wystąpieniu mówił o początkach formowania się i działalności Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji. Nie było wówczas zarządu, nie było biura, ale był zapał.

Podkreślił, że była to dla niego prawdziwa szkoła współpracy ze świeckimi.

Później wystąpił prezes Zarządu AK Archidiecezji Krakowskiej Jan Wilk, który przypomniał najważniejsze wydarzenia i działania na przestrzeni piętnastu lat istnienia Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji.

Podczas uroczystości zostały wręczone odznaczenia szczególnie zasłużonym członkom Akcji Katolickiej

i osobom, które wspierają w sposób wyjątkowy jej działania.

Kapituła Honorowych Odznaczeń DIAK Archidiecezji Krakowskiej przyznała pięciu osobom najwyższe honorowe odznaczenie jakim jest Medal „DUC IN ALTUM „(„Wypłyn na głębię”). Otrzymali je m.in.: bp Jan Szkołoń, ks. prałat Antoni Sołtysik i Zofia Gatkowska, która jest prezesem Akcji Katolickiej w naszej parafii.

Trzydzieści osób otrzymało dyplom „Zasłużony dla Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej „. Wśród tych osób jest również Zdzisław Adamczyk – wiceprezes Akcji Katolickiej w naszej parafii.

Później wysłuchaliśmy sprawozdania prezes KSM, która powiedziała m.in. o działalności młodego wolontariatu, o diecezjalnej szkole lidera, organizowanych weekendach, a także o wspólnych działaniach z AK, a mianowicie: Ewangelizacji Krakowa, współorganizowaniu Małopolskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej.

Galę zakończył występ laureata X Małopolskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej – Kamila Górskiego z Nowego Sącza wraz z trzysobowym zespołem instrumentalistów.

Zofia Gatkowska

Święto Służby Liturgicznej

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, swoje święto patronalne przeżywali wszyscy należący do Liturgicznej Służby Ołtarza. Rokrocznie tego właśnie dnia aspiranci zostają włączeni do grona kandydatów, a kandydaci – po odbyciu rocznej formacji – stają się ministrantami. Podobnie było i w tym roku, choć tegoroczna uroczystość miała nieco inny charakter.

W przeddzień Niedzieli Chrystusa Króla wszyscy, którzy należą do LSO w pijarskich parafiach w Krakowie, razem ze swoimi bliskimi, zgromadzili się w naszym kościele rektoralnym przy ul. Pijarskiej, by tam przeżywać swoją promocję. Dokonała się ona podczas Mszy św., której przewodniczył ks. bp Ireneusz Pękalski z Łodzi. Obecny był także o. Prowincjał Józef Matras, o. Tomasz Abramowicz, asystent ds. duszpasterstwa dzieci i młodzieży, o. Mieczysław Rolka, rektor kościoła oraz duszpasterze, którzy na co dzień zajmują się formacją ministrantów i lektorów.

Po homilii ks. biskup poświęcił komże i pelerynki, i osobiście nałożył je wszystkim kandydatom.

Następnie nowi kandydaci i ministranci odnowili swoje przyrzeczenia:

Ślubujemy służyć Panu Bogu przy Jego ołtarzu w naszej parafialnej wspólnocie. Obowiązki ministranta pragniemy wypełniać z wiarą i radością. Wszystkie czynności liturgiczne będziemy wykonywać sumiennie i godnie. Będziemy pilnie się uczyć, i nikomu nie sprawiać przykrości. W potrzebie będziemy pomagać słabszym. Całym swoim postępowaniem chcemy zaświadczyć o oddaniu dla Pana Jezusa, aby inni ludzie przybliżali się do Niego i bardziej Go kochali. Na świadków tego przyrzeczenia bierzemy kapłanów, rodziców, przyjaciół i wszystkich tu obecnych. Tak mi dopomóż Bóg.

Podobne ślubowanie – choć w nieco krótszej formie – ministranci ponowili także w samą Uroczystość Chrystusa Króla. Tym razem już w naszym parafialnym kościele.

Tego dnia swoje święto przeżywała także parafialna schola. W czasie Mszy św. o godz. 11.00 wszystkie dziewczęta należące do scholi odnowiły swoje przyrzeczenia, a osoby, które tego dnia oficjalnie dołączyły do scholi, otrzymały pamiątkowe krzyżyki.

Wszystkim należącym do Liturgicznej Służby Ołtarza i do parafialnej scholi życzymy wielkiego zapału i wytrwania w tym, co ślubowali.



for. O. Piotr Recki SP

Plan kołеды 2012/2013

28 grudnia (piątek)	Meissnera 21, 33 i 35
29 grudnia (sobota)	Łąkowa 10, 14, 16, Łąkowa (domy), Ułanów (domy)
30 stycznia	NIEDZIELA
1 stycznia	NOWY ROK
2 stycznia (środa)	Janickiego, Ułanów 38 a
3 stycznia (czwartek)	Jana Pawła II: 33, 33a, 35, 35a, 35b
4 stycznia (piątek)	Markowskiego 4, 6, 8, 10
5 stycznia (sobota)	Ugorek 10a, 10b, 10c
OBJAWIENIE PAŃSKIE	TRZECH KRÓLI
7 stycznia (poniedziałek)	Ugorek 1 (kl. I-V)
8 stycznia (wtorek)	Ugorek 1 (kl. VI-VIII), Ugorek 3
9 stycznia (środa)	Włodkowica 1, 2
10 stycznia (czwartek)	Włodkowica 3,4
11 stycznia (piątek)	Włodkowica 5, 6, 7
12 stycznia (sobota)	Włodkowica 8, Ugorek 4
NIEDZIELA	
14 stycznia (poniedziałek)	Ugorek 8, Fiołkowa 3
15 stycznia (wtorek)	Ugorek 12, 16, Fiołkowa 6
16 stycznia (środa)	Ugorek 18, 20
17 stycznia (czwartek)	Ułanów 46, Spadochroniarzy
18 stycznia (piątek)	Ułanów 48, 52, 54, 54 A
19 stycznia (sobota)	Fiołkowa 4
NIEDZIELA	
21 stycznia (poniedziałek)	Fiołkowa 5, 7,9
22 stycznia (wtorek)	Fiołkowa 8, 10
23 stycznia (środa)	Fiołkowa 11, 17, uzupełnienie
24 stycznia (czwartek)	Fiołkowa 12, 19, uzupełnienia
25 stycznia (piątek)	Seniorów Lotnictwa 10

Wyjazd do Łapsz Niżnych

Był piękny sobotni październikowy ranek. Kilka osób z Kręgu Biblijnego waz z o. Rafałem Petkowiczem udało się autami do Łapsz Niżnych.

Po przybyciu na miejsce zakwaterowaliśmy się w Ośrodku Edukacyjno-Wypoczynkowym, należącym do Ojców Pijarów. A że był to ciepły, słoneczny dzień, to skorzystaliśmy z tak pięknej aury i udaliśmy się w kierunku Trzech Koron. Wśród nas były osoby, które czuły się na siłach, by dotrzeć na platformę widokową Trzech Koron i podziwiać urokliwy krajobraz górski rozciągający się u stóp tego miejsca.

W drodze powrotnej do Łapsz przejeżdżaliśmy obok kościoła, w którym odbywała się ceremonia ślubna. Po wyjściu z kościoła młodej pary i ich gości, nastąpiło składanie życzeń nowożeńcom i robienie zdjęć. My też zrobiliśmy młodym małżonkom niespodziankę. Nasz kolega Zbyszek, który ma zawsze różne pomysły, w zaimprovizowanym przez siebie stroju, a był oryginalny, nie tylko złożył młodym życzenia, ale zaśpiewał jeszcze stosowną na tę okoliczność piosenkę. Wszystko odbyło się w sposób niezwykle radosny, z dużym ładunkiem humoru.

W tym dniu udaliśmy się jeszcze na Kalwarię Spiską, której pomysłodawcą, a także odpowiedzialnym za wykonanie, był o. Mariusz Skotnicki, proboszcz tutejszej parafii pw. św. Kwiryna.

Początki Kalwarii sięgają jesieni 2006 r. Wówczas to rozpoczęto wytyczanie drózek kalwaryjskich i polany Matki Bożej.

Otwarcie i poświęcenie Kalwarii Spiskiej nastąpiło w czerwcu 2007 roku przez ks. bpa Józefa Guzdkę w obecności Prowincjała Zakonu Pijarów o. Józefa Tarnawskiego.

Trasa Drogi Krzyżowej jest trudna do przebycia, ale tutejsi parafianie odbywają ją zawsze, od czerwca 2007 r. po dzień dzisiejszy, w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 19:00. W okresie letnim uczestniczy w tym nabożeństwie około 300 osób, natomiast zimą około



100 wiernych.

Na koniec sobotniego dnia uczestniczyliśmy we Mszy św. i nieszpórach.

Później zgromadziliśmy się na radosnym spotkaniu, by wspólnie pośpiewać i porozmawiać. Nasz kolega Krzysztof przygotował nam śpiewniki i grał na akordeonie. To był wspaniały, pełen miłych doznań wieczór.

W niedzielny poranek udaliśmy się na Mszę św. do pobliskiego kościoła.

Warto wiedzieć, że został on ufundowany w 1310 roku przez założyciela wsi Łapsze Niżne Kokosza Berzewicze-go. O węgierskich korzeniach tej fundacji świadczy wybór patrona świątyni, św. Kwiryna. Jest to jedyny kościół w Polsce jakego patronuje ten Święty.

Kościół jest budowlą typowo gotycką. Jednak wystrój pochodzi z czasów późnego baroku. Należy do niego ołtarz główny, gdzie obrazowi św. Kwiryna towarzyszą dwie sugestywne figury innych świętych: Sebastiana i Jana Nepomucena. W zwieńczeniu ołtarza jest rzeźbiona postać Boga Ojca ponad wyłaniającymi się z chmur globem ziemskim i postacią gołębic symbolizującej Ducha Świętego.

Obydwa ołtarze boczne są również barokowe. W prawym znajdują się obrazy św. Mikołaja i św. Antoniego z Padwy. Ołtarz z lewej strony poświęcony jest błogosławionemu księdzu Józefowi Stankowi. Nabożeństwa do bł. ks. Stanka odprawiane są w poniedziałki po wieczornej Mszy św.

Po Mszy św. spotkaliśmy się, aby pochylić się nad Słowem Bożym. Po tych ćwiczeniach duchowych mieliśmy trochę czasu, aby przygotować się do drogi powrotnej do Krakowa.

Niedzielny dzień nie zachwycał nas pogodą. Było pochmurno, smętnie, a od południa zaczął padać deszcz, dlatego zaraz po obiedzie wyruszyliśmy do swoich domów.

To był dla nas czas relaksu, możliwości poznania i podziwiania pięknych, atrakcyjnych miejsc turystycznych – bliskość Tatr, Jeziora Czorsztyńskiego, Niedzicy, Trzech Koron i innych uroczych zakątków Spisza i Podhala.

Jestem przekonana, że takie wspólne wyjazdy są potrzebne, by lepiej się poznać, zintegrować i poczuć wspólnotową więź, a przy okazji poznać piękno tego zakątka naszej Ojczyzny.

Zofia Gatkowska

Czy porozumienie z Niemcami w 1939 mogło ocalić naszą niepodległość?

Polska jest położona między Niemcami a Rosją, ale Polskę od Rosji oddziela dzisiaj pas narodów i państw: Estonia, Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina.

W wyniku traktatu ryskiego (18.03.1921) budzące się do samodzielnego życia narody ukraiński i białoruski zostały podzielone między Polskę a Rosję sowiecką. Piłsudskiemu nie udało się więc zrealizować programu federacyjnego i chociaż powstały niepodległe państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) polityka polska była skazana na dylemat istnienia między Niemcami a Sowiecami.

Odzyskaliśmy niepodległość w latach 1918-1920 ponieważ szczęśliwie złożyły się dwa decydujące czynniki:

- W wyniku I wojny światowej i rewolucji kłęskę poniosły trzy mocarstwa (Rosja, Niemcy, Austro-Węgry), które w końcu XVIII wieku podzieliły się Rzeczpospolitą i przez cały wiek XIX stały na straży zachowania tego stanu,
- Po klęsce Powstania Styczniowego nie byliśmy bierni, ale wykonaliśmy ogromną pracę. U schyłku I Rzeczpospolitej naród polityczny (świadomy swej odrębności i wartości) stanowiła szlachta tj. ok. 10 % ludności wielonarodowej Rzeczpospolitej czyli ok. 1200-1400 tys. osób, a w 1921 roku Polaków było ok. 18 mln. Trudno oceniać dla ilu spośród nich własne państwo stanowiło wartość, faktem jest że zdecydowana większość nie była temu państwu obojętna.

Następujące po roku 1918 prawie 21 lat wykorzystaliśmy bardzo dobrze. Dzisiaj widać to z pewnością lepiej niż w roku 1939, zwłaszcza że patrzymy z perspektywy 23 lat po kolejnym odzyskaniu suwerenności, które miało miejsce w 1989/1990 roku.

- Piłsudski w wyniku zamachu stanu zdobył w maju 1926 roku władzę

w Polsce i dlatego jego poglądy na politykę międzynarodową miały zasadnicze znaczenie dla losów Polski.

- Był on zwolennikiem polityki równowagi czyli utrzymywania równej odległości między Polską a Związkiem Sowieckim oraz między Polską a Niemcami.
- Paradoxem relacji polsko-niemieckich tego okresu było, że dopiero dojście Adolfa Hitlera do władzy w styczniu 1933 roku umożliwiło normalizację tych stosunków. Wcześniej było to niemożliwe gdyż w Niemczech dominowali politycy dążący do rewizji granicy z Polską. Prowadzili oni wojnę celną i w traktacie zawartym w 1925 roku w Locarno doprowadzili do sytuacji w której państwa zachodnie zaakceptowały granice zachodnie Niemiec pozostawiając otwartą kwestię granic wschodnich Niemiec. Hitler marzący w „Mein Kampf” o zdobyciu przestrzeni życiowej dla Niemców, a ostatecznie o podboju świata, chciał dać sobie czas na odbudowę potęgi Rzeszy. Dlatego po zdobyciu władzy zawarł z Polską pakt o niestosowaniu przemocy.
- Piłsudski dobrze rozpoznawał kim był Hitler. Dlatego proponował w 1933 roku wojnę prewencyjną. Brak reakcji Francji sprawił, że doszło do porozumienia polsko-niemieckiego 26 stycznia 1934 roku.
- Po zajęciu w III 1938 Austrii, a we IX 1938 czeskich Sudetów zamieszkanym wówczas w większości przez Niemców Hitler uznał, że nadszedł czas na ostateczne wyjaśnienie postawy Polski.
- 24 X 1938 roku pada po raz pierwszy propozycja pogłębienia współpracy polsko-niemieckiej w zamian za wyrażenie zgody Polski na oddanie Gdańska Niemcom, budowę eksterytorialnej autostrady przez polskie Pomorze do Prus Wschodnich oraz

przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego.

- *„Balansujcie jak długo się da, a gdy się nie da podpalcie świat”*

Józef Piłsudski

- W styczniu 1939 Polska dała odpowiedź odmowną, ale dopiero przyjęcie brytyjskich gwarancji w kwietniu tego roku zdecydowało o wojnie. Hitler nie mógł mieć pewności, że w razie swojego ataku na Francję wschodnie granice Niemiec będą bezpieczne.
- Hitler postanowił porozumieć się ze Stalinem, z którym 23 VIII 1939 ustalili linie podziału Polski. Mógł dzięki tej współpracy liczyć na szybkie pokonanie Polski.
- Hitler obawiał się wojny na dwa fronty, na wschodzie i zachodzie, a wiedział, że nie ma dość sił by łatwo pokonać Polskę.

Czy istniała alternatywa dla polskich decyzji, czy los Polski w czasie II wojny światowej mógł być inny?

Piotr Zychowicz opublikował głośną książkę „Pakt Ribbentrop-Beck”, w której stawia tezy prawdziwe i fałszywe. Spróbujemy się z nimi zmierzyć, pamiętając że w tzw. historii alternatywnej nie ma możliwości weryfikacji stawianych tez.

Najpierw dwie tezy niepodważalne.

1. Podczas II wojny światowej mieliśmy dwóch wrogów – Niemcy i Związek Sowiecki.

2. Polska mogła wyjść obronną ręką z II wojny światowej tylko i wyłącznie wtedy gdyby w jej wyniku pokonani zostaliby obaj nasi wrogowie – Niemcy i Związek Sowiecki.

Kolejne, są mocno dyskusyjne lub wręcz budzą sprzeciw.

3. Polska nie mogła jednak prowadzić wojny na dwa fronty, bo wojna taka oznaczała dla nas zagładę.

4. Naszych wrogów należało eliminować po kolei. Wojnę należało rozłożyć na dwa etapy: najpierw powinniśmy byli razem z Niemcami pokonać Związek Sowiecki, a potem dokonać odwrócenia sojuszy i zadać, chyłcej się ku upadkowi, III Rzeszy cios w plecy.

Ad. 3 Założenie, że musieliśmy wybrać albo Niemcy albo Sowietów czyli jedno z dwóch państw realizujących najbardziej zbrodnicze ideologie XX wieku nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, choć uznając, że komunizm był bardziej zbrodniczy i lepiej znany w 1939 roku wybór nasuwałby się sam.

Ad. 4 Ideologia rasistowska kierująca polityką Niemiec w czasie wojny uniemożliwiła im w rzeczywistości pokonanie Sowietów. Pomoc Polski Niemcom, za cenę jednak ograniczenia suwerenności, mogła nie wystarczyć by pokonać Stalina, a wtedy los Polski byłby dużo gorszy niż był w rzeczywistości, stalibyśmy się częścią Związku Sowieckiego lub niesuwerennym państwem w granicach Królestwa Kongresowego.

5. W 1939 roku Wielka Brytania i Francja nie zamierzały kiwnąć palcem w naszej obronie. Składając nam ofertę sojuszu chciały tylko skierować pierwsze uderzenie Niemiec na Polskę i odsunąć je od siebie. Przyjęcie brytyjskich i francuskich gwarancji bez pokrycia było katastrofalnym błędem Józefa Becka.

6. Polska w przededniu II wojny światowej powinna była robić to samo co Francja i Wielka Brytania, czyli starać się odsunąć od siebie pierwsze uderzenie Niemiec. Kto bowiem wchodzi do wojny jako pierwszy wojnę przegrywa. Kto wchodzi do wojny w jej kolejnej fazie, zachowuje siły i szanse na zwycięstwo.

Ad. 5 i 6 Każde państwo kieruje się w polityce przede wszystkim własnym interesem. Opór Polski oznaczał koniec pokojowych podbojów Hitlera w momencie w którym Niemcy były w 36% przygotowane do wojny. Stwarzało to większe szanse pokonania III Rzeszy gdy, było to łatwiejsze niż później. Łatwo oceniać z dzisiejszej perspektywy brak umiejętności przewidzenia

postawy Aliantów. Warunki sojuszu polsko-francuskiego i polsko-brytyjskiego powinny w większym stopniu uwzględniać polskie interesy i potrzeby niż to miało miejsce w podpisanych porozumieniach.

7. Zawarcie przejściowego sojuszu z Niemcami pozwoliłoby uniknąć straszliwej hekatombi polskich obywateli pod okupacją niemiecką i sowiecką. Nie byłoby ani Auschwitz ani Katynia.

Ad. 7 Sojusz z Hitlerem ocaliłby nas przed Auschwitz, ale w wypadku klęski mógłby oznaczać Katyń na jeszcze większą skalę.

8. Sojusz z Niemcami byłby małżeństwem z rozsądku, a nie z miłości. Nie oznaczałby on akceptacji czy poparcia dla zbrodniczej ideologii narodowego-socjalizmu. Tak jak sojusz zawarty przez Winstona Churchilla ze Stalinem nie oznaczał poparcia dla komunizmu.

Ad. 8 W wypadku zwycięstwa Hitlera w całej Europie i pokonania Związku Sowieckiego mogło by to oznaczać jakiś udział w zbrodniach narodowego socjalizmu. Rasistowskie poglądy Hitlera w takiej sytuacji nie gwarantowałyby mocnej pozycji Polski, a tym samym niewykluczone, że byłibyśmy „robotnikami” w niemieckiej Europie.

9. Podejmując decyzję o życiu i śmierci narodu ostatnia ekipa rządząca II RP nie powinna była kierować się honorem i emocjami, ale chłodną kalkulacją. Nie ma bowiem, zdaniem Zychowicza, polityki moralnej lub niemoralnej jest tylko polityka skuteczna lub nieskuteczna.

Polityka Becka była nieskuteczna. Polska i jej obywatele zapłacili za to zbyt wysoką cenę. W trakcie II wojny światowej zaprzepaszczony został dorobek wielu pokoleń, miliony naszych współobywateli zostały zamordowane, wyróżniono nam elity, zburzono Warszawę, odebrano pół terytorium i niepodległość na pół wieku. Skala naszej klęski była olbrzymia.

Ad. 9 Rządzący II RP nie kierowali się emocjami ale kalkulacją, że sojusz z Aliantami zachodnimi musi

doprowadzić ostatecznie do zwycięstwa, nawet jeśli dojdzie do niego po latach. Skuteczność polityki można więc oceniać nie tylko w krótkiej perspektywie. Sojusz z Hitlerem nie dawał gwarancji suwerenności i pewności zwycięstwa nad Sowietami (nawet w wypadku zwycięstwa militarnego mógł oznaczać klęskę moralną o dalekosiężnych skutkach), a w wypadku klęski Niemiec mógł oznaczać nie tylko klęskę polityczną i materialną, ale przede wszystkim moralną, co w naszym położeniu geopolitycznym byłoby szczególnie niebezpieczne. Polityka niemoralna bywa skuteczna, ale najczęściej na krótką metę czyli w sposób nietrwały, jest więc ostatecznie nieskuteczna.

Dramatyczny dylemat wyboru środków, które pozwolą ocalić niepodległość, a równocześnie ocalić tysiące, czy miliony rodaków towarzyszył zawsze naszej historii, a próby ocalenia ich, kosztem uniknięcia walki zawsze wymagają odpowiedzi na pytanie, na ile cenimy sobie wolność i niepodległość. Tak też było w wrześniu 1939 czy sierpniu 1944 roku, tak też będzie zawsze. Jest to dylemat z kategorii tych, które pytają czy można być człowiekiem rezygnując z wolności (pojmowanej oczywiście po chrześcijańsku), można, ale czy będzie to człowieczeństwo godne swego miana, swojej godności?

Podsumowując, teoretycznie, było możliwe podjęcie innych decyzji na przełomie 1938/1939, ale by tak się stało musielibyśmy mieć do czynienia z jakimś abstrakcyjnym krajem, a nie Polską z jej chrześcijańską kulturą i dramatyczną ale wielką historią. Polska musiałaby w pewnym sensie przestać być Polską i tego zdaje się nie rozumieć Piotr Zychowicz, podobnie jak wielu innych podejmujących podobne próby w naszych dziejach. To oczywiście nie oznacza, że nie warto podejmować refleksji nad naszą historią i wyciągać z niej wnioski.

Odpowiadając więc na tytułowe pytanie twierdzą, że niestety ocalenie niepodległości w 1939 roku było niemożliwe.

Wojciech Baliński

No jakoś go nie było. Majowie podobno przepowiedzieli go na 21. grudnia 2012, ale widać spełniła się przepowiednia *Czerwców*, że go nie będzie. Trochę może większe kolejki do konfesjonatów, trochę refleksyjnych nastrojów, trochę przygłupich reklam, ale jakoś nasza staruszka Ziemia pocziwie wiruje w swym ruchu unoszenia po orbicie wokół Słońca i nawet się nie przebiegunowała. Ale przecież w życiu człowiek przeżywa nie raz swoje osobiste końce świata. Wydaje się końcem świata niejednemu, niejednej nastoletniej istocie, że zawód miłosny to koniec jej czy jego świata. I bywa, że przeżywają to tak mocno, że naprawdę doprowadzają do tragedii, a wtedy Rodzicom też jakby kończy się, ucieka świat spod nóg. A nagle ciężka choroba własna, czy najbliższej osoby, wypadek, pożar, powódź, utrata majątku w upadającym banku, utrata pracy czy w naszym ludzkim pojmowaniu świata nie wydaje się często końcem świata? Tak bywa i z rozwodem, który bywa końcem pięknego świata rodzinnego dla dzieci, ale jest też przecież klęską, końcem świata miłości dwojga ludzi. Tych różnych „końców świata” doznało wielu z nas. Ci, którzy pożegnali już swych rodziców lub co znacznie trudniejsze – dzieci, także te trudne chwile życiowe wspominają często jak osobiste końce świata. Ale mamy też doświadczenie, jak te „końce świata” starać się przeżywać, by wytrzymać je psychicznie i przetrzymać i... jak potem jednak się pozbierać i nawet z *wiosną się rozkręcić...*

Koniec świata...

Śmiem twierdzić, że osobom wierzącym takie „końce świata” pomaga przeżyć wiara. To wiara podtrzymywała w historii wielu bohaterów wojennych, czasem wyprowadzając ich z beznadziejnych, po ludzku rzecz biorąc, sytuacji. Tak bywało nieraz z całymi oddziałami, społecznościami, narodami. Czy dla Polskiego Narodu utrata państwowości nie bywała w historii postrzegana jak koniec świata? Tym trudniej zrozumieć współczesne szalone słowa o *Tej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie*, że to „bohomasz”? Czy takie słowa słysząc, powtarzane przez media, nie można pomyśleć o jakimś końcu świata normalnego myślenia? Nikomu znającemu historię Polskiego Narodu, choćby był zagorzałym ateistą czy agnostykiem, ale zdolnym do logicznego myślenia, takie określenie, wydałoby się, nie powinno przejść przez gardło.

Ależ to pospolita prowokacja, na pewno tak nie myśli – ktoś powie; *nabrał cię a ty reagujesz*. Tak; zareagowałem, bo sposób prowokacji też powinien mieć granice rozsądku, ale i reakcja musi być rozsądna. Więc ubolewam i modłę się o Boże Miłosierdzie dla takich ludzi.

Jednakże rozważaliśmy (to dla Tych, których jeszcze nie znudziły moje refleksje) sprawę końca świata. Otóż tak jak nasze „częstkowe” indywidualne „końce świata” przeżywamy łatwiej w łączności wiary z Bogiem, tak i ten koniec świata w sensie kosmicznej

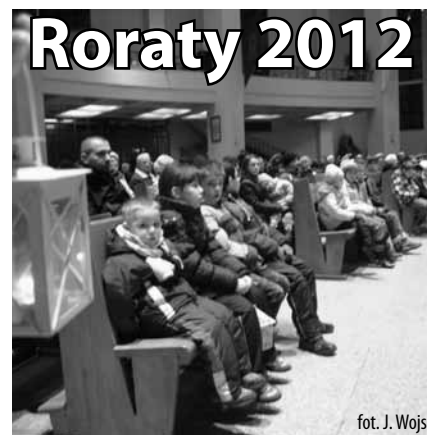
zagłady życia na Ziemi, niewątpliwie łatwiej zniosą ludzie wierzący.

Nikt z nas nie wie, kiedy to nastąpi; czy za kwadrans, czy za rok, czy za tysiące lat, nikt nie wie, jaką przyjmie postać, czy to będzie ułamek sekundy znieczulający ból, czy długie konanie z gorąca lub zimna, czy w duszących oparach, czy we śnie. Tak jak nie znamy ani czasu ani okoliczności naszego końca tego świata, czyli naszej fizycznej śmierci. Jedno czego uczy nas nasza Wiara, to stała gotowość. Jeśli tak spróbujemy podejść do tego trudnego zagadnienia, to w łączności z Bogiem i w Łasce Bożej niewątpliwie łatwiej wejść na ten próg, który ma przecież prowadzić do nowego życia.

Jeśli czas Adwentu zbiegł się w tym roku z czasem zapowiadanego podobno przez Majów końca, to może dobrze, bo każdy koniec jest początkiem, a taki początek, z którym przychodzi dobra wiadomość dla każdego – także ateisty czy agnostyka – Dobra Nowina o rodzącym się Miłosiernym Zbawicielu jest rzeczywiście Nadzieją na dobrą przyszłość, nadzieją na dobry Nowy Rok, nadzieją na skuteczne przewycięzanie zła, grzechu dobrem, a więc choroby duszy jej zdrowiem, zaś choroby ciała zdrowiem fizycznym.

Wiary w taką Nadzieję, budowanej na Miłości Boga i ludzi życzę Wam Kochani Czytelnicy Głosu Ostrej Bramy i Waszym Bliskim na te najpiękniejsze Rodzinne Świąta, na czas kolędowania, na cały Nowy Rok.

Szczęść Boże! Wasz Jacek



fot. J. Wojs

Pismo parafii Matki Bożej Ostrobramskiej. Opiekun kościelny – o. Andrzej Tupek SP, redaktor nac. – Jacek Wojs. Adres Redakcji: ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków, e-mail: parafia@ostrobramska.net, <http://www.wieczysta.pijarzy.pl> lub <http://wieczysta.katolicki.eu/>. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów. Skład komputerowy – Paweł Kremer.

Święto Służby Liturgicznej



fot. O. Piotr Recki SP

Patrocinium



fot. Piotr Ładoś

